

Sygnatura akt: V GC 505/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 13 listopada 2020 r.

Sąd Rejonowy w Kaliszu w V Wydziale Gospodarczym w składzie:

Przewodniczący: sędzia Katarzyna Górna-Szuława

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2020 r. w Kaliszu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa: **(...) Spółka Akcyjna z siedzibą we W.**

przeciwko: **Towarzystwu (...) z siedzibą w W.**

o zapłatę

- zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) Spółka Akcyjna z siedzibą we W. kwotę 1.855,35 zł (jeden tysiąc osiemset pięćdziesiąt pięć złotych 35/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 18 maja 2018 r. do dnia zapłaty,
- oddala powództwo w pozostałym zakresie,
- zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) Spółka Akcyjna z siedzibą we W. kwotę 819,16 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

sędzia Katarzyna Górna-Szuława

Sygn. akt VGC 505/19

UZASADNIENIE

W dniu 17 grudnia 2018 r. (data wpływu) powódka (...) S.A. z siedzibą we W. reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika wystąpiła przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą w W. z pozwem o zapłatę w postępowaniu upominawczym kwoty 2.437,24 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 307,50 zł od dnia 08 września 2018 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 2.129,74 zł od dnia 18 maja 2018 r. do dnia zapłaty. Nadto wniosła o zasądzenie od pozwanego ubezpieczyciela na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, w tym opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w dniu 07 maja 2018 r. doszło do kolizji drogowej, wskutek której uległ uszkodzeniu samochód osobowy marki V. nr rej. (...). Sprawca zdarzenia ubezpieczony był z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych (OC) u pozwanego. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał i wypłacił odszkodowanie za uszkodzony pojazd w kwocie 2.891,81 zł. Powódka podniosła, że w drodze umowy cesji nabyła wierzytelność składającą się z części odszkodowania ponad kwotę przyznaną i wypłaconą właścicielowi pojazdu. Wskazała, że dokonała analizy kosztorysu, dokonując we własnym zakresie obliczenia odszkodowania, jakie winno pokrywać niezbędne koszty przywrócenia uszkodzonego samochodu do stanu sprzed szkody w sposób zgodny z technologią producenta i stwierdziła, że odszkodowanie zostało zaniżone. Mimo wezwania do zapłaty pozwany ubezpieczyciel nie dokonał dopłaty do wypłaconego dotychczas świadczenia. Powódka podniosła, że żąda również zapłaty kwoty 307,50 zł, którą poniosła na koszty sporządzenia opinii technicznej.

Wskazała, że odsetek od należności głównej domaga się od dnia następnego po wydaniu przez ubezpieczyciela decyzji w przedmiocie odszkodowania, zaś od kosztów ekspertyzy od daty określonej w wezwaniu do zapłaty.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 16 stycznia 2019 r. wydanym w sprawie sygn. akt V GNC 6540/18 Referendarz Sądowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Z przedmiotowym rozstrzygnięciem nie zgodził się pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika i w dniu 22 lutego 2018 r. (data wpływu) złożył sprzeciw, w którym wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, w tym opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł.

W uzasadnieniu strona pozwana przyznała, że dnia 07 maja 2018 r. w wyniku kolizji drogowej uległ uszkodzeniu samochód marki V. nr rej. (...), zaś sprawca kolizji miał u niej ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Wskazała, że przyjęła odpowiedzialność za powstałą szkodę i po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego przyznała i wypłaciła odszkodowanie w wysokości 2.891,81 zł.

Pozwany ubezpieczyciel zakwestionował roszczenie powódki podnosząc, że wypłacona przez niego kwota zapewniała przywrócenie pojazdu do stanu sprzed kolizji w sposób przewidziany przez producenta pojazdu. Podniósł, że w kosztorysie stanowiącym podstawę do wyliczenia odszkodowania przyjął ceny części oryginalnych sygnowanych logo producenta pojazdu, ceny części sygnowanych logo producenta części oraz ceny części zamiennych o porównywalnej jakości. Natomiast wyliczenie przedłożone przez powódkę jest czysto hipotetyczne, a za jego podstawę przyjęto wyłącznie ceny najdroższych części oraz zawyżonej stawki za roboczogodzinę. Wskazał, że wypłata wyższej kwoty bezpodstawnie wzbogaciłaby powódkę. Podniósł również, iż poinformował poszkodowanego o możliwości zakupu części i naprawy pojazdu za kwotę wskazaną w kosztorysie u współpracujących z nim powodów, z czego ten nie skorzystał. Pozwany zakwestionował także zasadność żądania odsetek wskazanych w pozwie wskazując, że ewentualne odsetki będą się należały powodowi od daty wyrokowania oraz żądanie pozwu w zakresie kosztów wykonania prywatnej ekspertyzy naprawy samochodu poszkodowanego podnosząc, że nie pozostaje ona w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą.

W toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka (...) S.A. z siedzibą we W. jest wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego w ramach Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...). Zaś pozwany ubezpieczyciel Towarzystwo (...) z siedzibą w W. jest wpisany do rejestru przedsiębiorców prowadzonego w ramach Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...).

(fakty bezsporne).

Dnia 07 maja 2018 r. w miejscowości K. doszło do kolizji drogowej, wskutek której uległ uszkodzeniu samochód osobowy marki V. (...) nr rej. (...) stanowiący własność P. B.. Sprawca zdarzenia ubezpieczony był z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych (OC) u pozwanego. Szkada została zgłoszona ubezpieczycielowi przez poszkodowanego elektronicznie w dniu zdarzenia i zarejestrowana pod nr (...).

(fakty bezsporne, a nadto dokumenty w aktach szkody płyta CD k. 65).

Pozwany ubezpieczyciel przyjął odpowiedzialność za powstałą szkodę. Zakwalifikował ją jako częściową. Na podstawie kosztorysu E. nr (...) kalkulacji naprawy, obok części O i Q zastosował części z grupy PJ. Przyjął koszt roboczogodziny prac naprawczych

w wysokości 65,00 zł netto i 5% rabat na ceny części zamiennych i ceny materiału lakierniczego.

(dowód: dokumenty w aktach szkodowych płyta CD k. 65).

Decyzją z dnia 17 maja 2018 r. pozwany przyznał poszkodowanemu odszkodowanie w wysokości 2.891,81 zł.

(dowód: decyzja k. 16-17).

W piśmie z dnia 16 maja 2018 r. pozwany wskazał dane kontaktowe podmiotów, u których można było dokonać zakupu części po cenach określonych w kalkulacji naprawy bądź dokonać naprawy samochodu w oparciu o wskazaną w kosztorysie kwotę, z uwzględnieniem rabatów przysługujących ubezpieczycielowi. W aktach szkodowych ubezpieczyciela brak jest dowodu doręczenia tej informacji poszkodowanemu.

(dowód: dokumenty w aktach szkodowych płyta CD k. 65).

W dniu 30 maja 2018 r. poszkodowany P. B. zawarł z DirectInfo Sp. z o.o. z siedzibą w O. W.. umowę przelewu wierzytelności nr (...) przysługującej mu w związku ze szkodą komunikacyjną z dnia 07 maja 2018 r., w wyniku której uszkodzeniu uległ samochód marki V. nr rej. (...), likwidowaną przez pozwanego, zarejestrowaną pod nr (...). Umowa została podpisana przez poszkodowanego i osobę umocowaną do działania w imieniu nabywcy.

(dowód: informacja KRS k. 27-31, umowa przelewu wierzytelności k. 33-35).

Dnia 31 maja 2018 r. (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O. W.. przełał na powódkę wierzytelność z tytułu odszkodowania za szkodę w pojeździe marki V. nr rej. (...) przysługującą wobec pozwanego, należną z tytułu kolizji z dnia 07 maja 2018 r. nr szkody (...). Umowa została podpisana przez osoby upoważnione do jej zawarcia.

(dowód: umowa przelewu wierzytelności k. 23-25, pełnomocnictwo k. 26, informacja KRS k. 27-31).

W kalkulacji naprawy nr 147 z dnia 02 lipca 2018 r., sporządzonej na zlecenie powódki, koszt naprawy pojazdu V. (...) nr rej. (...) został ustalony na kwotę 5.021,55 zł brutto.

(dowód: kalkulacja naprawy k. 36-40)

Z tytułu opracowania i wydania opinii dla szkody częściowej w dniu 11 lipca 2018 r. Biuro (...) Sp. z o.o. z siedzibą we W. wystawiło powódce fakturę VAT nr (...) na kwotę 307,50 zł brutto. Termin płatności został określony na dzień 18 lipca 2018 r. Z treści faktury nie wynika, by przedmiotem opracowania był kosztorys dotyczący pojazdu poszkodowanego.

(dowód: faktura VAT k. 41).

Powódka nie przedłożyła dowodu uiszczenia tej kwoty.

(fakt bezsporny).

Pismem z dnia 07 sierpnia 2018 r. powódka wezwała pozwanego ubezpieczyciela do zapłaty na jej rzecz odszkodowania w wysokości 2.129,74 zł, stanowiącego różnicę pomiędzy wartością szkody ustaloną na podstawie zleconego przez nią kosztorysu, a wartością szkody ustaloną przez pozwanego ubezpieczyciela oraz kosztów sporządzenia kalkulacji naprawy w wysokości 307,50 zł. Do wezwania powódka załączyła umowę przelewu wierzytelności, kalkulację naprawy oraz fakturę VAT za sporządzenie kalkulacji.

(dowód: wezwanie do zapłaty k. 18-20).

W odpowiedzi pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie i odmówił dopłaty do wypłaconego wcześniej świadczenia.

(fakt bezsporny, a nadto pismo k. 21-22).

W wyniku zdarzenia z dnia 07 maja 2018 r. został uszkodzony samochód osobowy marki V. (...) nr rej. (...) o pojemności silnika 1968 cm³ i przebiegu 215.261 km. Jego pierwsza rejestracja miała miejsce dnia 09 października 2008 r., zaś pierwsza rejestracja w Polsce dnia 24 czerwca 2015 r. Pojazd był importowany do Polski w stanie używanym.

Do wyliczenia kosztu naprawy pojazdu biegły użył systemu A.. Sporządził kalkulację na podstawie dokumentacji zawartej w aktach sprawy, wg cennika z daty szkody. Biegły przyjął stawkę za roboczogodzinę prac blacharskich, mechanicznych i lakierniczych w kwocie 100,00 zł netto. W roku 2018 r. w południowej W. była to stawka stosowana w zakładach naprawczych wyposażonych technicznie i kadrowo na poziomie, który umożliwia wykonanie napraw powypadkowych z jakością nie gorszą, od jakości uzyskiwanej w serwisach autoryzowanych. Samochód w dacie kolizji był w 10 roku eksploatacji. Był importowany w stanie używanym. miał nieznaną historię i brak udokumentowanego serwisowania w (...). Wcześniej przeprowadzono w nim naprawę nadwozia, co wynika z odczytu pomiarów grubości pokrycia lakierniczego.

Biegły sporządził dwa warianty kalkulacji naprawy.

W wariantcie 1 biegły ustalił koszty naprawy samochodu z zastosowaniem części oryginalnych O na kwotę 4.893,04 zł brutto.

W wariantcie 2 biegły obliczył, że przy zastosowaniu części oryginalnych O i zamiennika z grupy jakości Q (szyba drzwi) koszty naprawy uszkodzonego samochodu wynoszą 4.747,16 zł brutto.

Z racji swojej historii nadawał się do naprawy w zakładzie nieautoryzowanym oraz do zastosowania zamienników o wysokiej jakości z grupy Q (sygnowanych logo producenta części). Taka naprawa przywróci pojazdowi sprawność techniczną i nie wpłynie ujemnie na jego wartość rynkową.

(dowód: opinia biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej i ruchu drogowego wraz z załącznikami k. 109-138).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów: dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, dokumentów znajdujących się w aktach szkodowych oraz pisemnej opinii biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej i ruchu drogowego mgr inż. J. P..

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty, z których dowód przeprowadzono w toku postępowania. Ich autentyczność oraz prawdziwość stwierdzonych w nich faktów nie budziła jego wątpliwości, ani nie była kwestionowana przez strony (art. 230 kpc).

W szczególności Sąd uznał za wiarygodne dołączone do sprawy akta szkody komunikacyjnej. Potwierdzają one fakt zgłoszenia szkody oraz wysokość wypłaconego poszkodowanemu odszkodowania. Ponadto zebrana w aktach dokumentacja stała się podstawą opracowania opinii przez biegłego sądowego i w takim zakresie akta te mają istotne znaczenie dla sprawy.

Opinia biegłego ma na celu ułatwienie Sądowi należytej oceny zebranego materiału wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Sama opinia nie może być źródłem materiału faktycznego sprawy ani stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłych. Opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233§1 kpc, lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny,

które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych

w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (postanowienie SN z dnia 07 listopada 2000 r., I CKN 1170/98). Specyfika oceny tego dowodu wyraża się zatem w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez Sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej.

Podkreślić należy, iż dowód z opinii biegłego podlega ocenie Sądu według mierników właściwych dla przedmiotu konkretnej opinii, a więc z punktu widzenia zgodności

z zasadami logicznego rozumowania, wiedzy powszechnej, podstaw teoretycznych opinii wskazujących na wiedzę biegłego, sposobu formułowania opinii i jej wniosków, także ze względu na ich jednoznaczność i zgodność z postawionymi biegłemu pytaniami, jednakże bez wnikania w ten zakres materii opinii, która wynika z wiedzy specjalistycznej biegłego (tak uzasadnienie wyroku SO w Łodzi z dnia 24 sierpnia 2020 r., XIII Ga 700/19, uzasadnienie wyroku SA w Krakowie z dnia 16 stycznia 2020 r., I ACa 1049/18). Konieczność zasięgnięcia opinii biegłego ogranicza samodzielność Sądu w zakresie dokonywania ustaleń wymagających wiadomości specjalnych. Sąd nie jest związany opinią biegłego, ale nie może, nie podzielać jego merytorycznych wypowiedzi ingerować w treść opinii, wprowadzać w miejsce merytorycznych wywodów biegłego własnych stwierdzeń dotyczących przedmiotu opinii. Zdyskwalifikowanie w całości lub w części albo zweryfikowanie wywodów opinii biegłego nie może być dokonane bez posłużenia się wiedzą specjalistyczną (tak uzasadnienie wyroku SO w Łodzi z dnia 24 sierpnia 2020 r., XIII Ga 700/19 oraz uzasadnienie wyroku SA w Katowicach z dnia 20 grudnia 2019 r., I ACa 620/19).

Pełnomocnicy stron nie zakwestionowali opinii biegłego sporządzonej w sprawie. Nie wnieśli o sporządzenie opinii uzupełniającej ani wezwanie biegłego na rozprawę w celu złożenia ustnych wyjaśnień do pisemnej opinii sporządzonej w sprawie.

Z uwagi na powyższe Sąd podzielił opinię biegłego sądowego dziedziny techniki samochodowej i ruchu drogowego mgr inż. J. P.. W ocenie Sądu opinia biegłego jest jasna i logiczna, a nadto została sporządzona fachowo i rzetelnie. Wnioski wywiedzione

w opinii są należycie uzasadnione i wolne od błędów logicznych oraz wewnętrznych sprzeczności, co świadczy o dużym doświadczeniu zawodowym i rzetelnej wiedzy fachowej biegłego. Biegły w sposób wyczerpujący ustalił rodzaj i zakres uszkodzeń przedmiotowego pojazdu i określił koszty jego naprawy przy zastosowaniu części O oraz części O i Q wyjaśniając, że z uwagi na wiek i historię uszkodzonego samochodu zasadna jest jego naprawa wg wariantu 2 opinii.

Na rozprawie w dniu 06 lutego 2020 r. Sąd na podstawie art. 242 kpc pominął dowód z przesłuchania świadka P. B., albowiem termin do jego przesłuchania upłynął bezskutecznie.

Przy ustalaniu wysokości odszkodowania należnego powódce Sąd pominął przedłożoną przez nią opinię prywatną, opracowaną na jej zlecenie, gdyż zgodnie

z obowiązującym orzecnictwem stanowi ona jedynie umotywowane stanowisko strony (tak wyrok SN z dnia 09 maja 2007 r., II CSK 77/07, L., wyrok SA w Warszawie z dnia 27 września 2011 r., I ACa 133/11).

Sąd zważył, co następuje:

W myśl art. 822 kc, w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 kc).

Zgodnie z treści art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz.U. z 2018 r. poz. 473) z

ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Zgodnie z treścią art. 36 ust. 1 zd. 1 cytowanej wyżej ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Natomiast w myśl art. 436§2 kc w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody posiadacze tych pojazdów mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych, tj. na zasadzie winy. Wynika z tego, że ubezpieczyciel jest zobowiązany do odszkodowania jeżeli zachowanie posiadacza pojazdu wyrządzającego szkodę było zawinione.

Między stronami bezsporna była kwestia odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela za szkodę wyrządzoną przez sprawcę posiadającego ubezpieczenie w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego oraz obowiązek jej naprawienia. Pozwany uznał roszczenie poszkodowanego co do zasady. Sporna natomiast była wysokość szkody, a co za tym idzie wysokość odszkodowania przysługująca mu od pozwanego, zaś na skutek umów przelewu wierzytelności przysługująca powódce (art. 509 kc i n.), czego pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował.

W przedmiotowej sprawie na skutek zdarzenia z dnia 07 maja 2018 r. w pojeździe stanowiącym własność P. B. wystąpiła szkoda częściowa.

Przez szkodę w rozumieniu art. 361§2 kc należy rozumieć różnicę między stanem majątkowym poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku jaki istniałby, gdyby nie wystąpiło to zdarzenie. Odszkodowanie winno zrekompensować w całości poniesioną przez poszkodowanego szkodę. Odpowiedzialnością ubezpieczyciela co do zasady rządzą reguły dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej posiadacza pojazdu lub kierującego pojazdem, w tym ogólne przepisy o wynagrodzeniu szkody (zwłaszcza art. 361 - 363 kc), z tą istotną różnicą, że w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, wyłącznym sposobem naprawienia szkody jest odszkodowanie pieniężne. Odszkodowanie pieniężne ma pełnić taką samą funkcję jak przywrócenie do stanu poprzedniego, a jego wysokość powinna pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki, niezbędne dla przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu. Przywrócenie stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu wiąże się z reguły z koniecznością wymiany elementów, które uległy zniszczeniu i oznacza, że pojazd ma być sprawny technicznie i zapewnić poszkodowanemu komfort jazdy, w takim stopniu, jak przed zdarzeniem. Przywrócenie to odbywa się poprzez wymianę elementów uszkodzonych na inne nowe części. Zgodnie z poglądami doktryny w przypadku, gdy uszkodzeniu uległ pojazd stosunkowo nowy (do 6 lat) i będący na gwarancji producenta zasadą jest ustalenie wysokości szkody według cen części oryginalnych. Natomiast w przypadku starszych zasadą jest ustalanie wysokości szkody według cen części alternatywnych tj. części zamiennych. Są to części produkowane zgodnie ze specyfikacjami i standardami produkcyjnymi, ustalonymi przez producenta pojazdu, a więc części tej samej jakości co części pochodzące bezpośrednio od producenta pojazdu, a różniące się tylko oznakowaniem. Użycie ich należy, co do zasady uznać za równoważne użyciu części oryginalnych. Przyjąć więc należało, że pochodzące bezpośrednio od producenta pojazdu części zamiennie oryginalne powinny być używane do naprawy, gdy pojazd jest na gwarancji producenta oraz dokonywane są w nim przeglądy serwisowe, podczas których stosowane są oryginalne części zamiennie, gdy poszkodowany ma w tym szczególnie ważny interes – np. pomimo upływu okresu gwarancyjnego pojazd był serwisowany z użyciem części oryginalnych, przez co potencjalnie zyskuje handlowa wartość pojazdu oraz jeżeli poszkodowany przedstawi fakturę lub rachunek za naprawę, z której wynika, że użyto części oryginalne (tak postanowienie SN z dnia 20 czerwca 2012 r., III CZP 85/11).

Odszkodowanie, jakie zobowiązany jest w takiej sytuacji wypłacić zakład ubezpieczeń, obejmuje więc wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy. Przywrócenie

uszkodzonej rzeczy do stanu poprzedniego oznacza doprowadzenie jej do stanu używalności i jakości w zakresie istniejącym przed wypadkiem; w przypadku pojazdu mechanicznego chodzi o przywrócenie mu zarówno sprawności technicznej, zapewniającej bezpieczeństwo kierowcy i innych uczestników ruchu oraz wyglądu sprzed wypadku. Osiągnięcia tego celu zakłada konieczność użycia takich części oraz materiałów, które są potrzebne do tego, aby pojazd był sprawny technicznie i powrócił do stanu porównywalnego ze stanem przed wypadkiem; będą to z reguły tylko części nowe. Zgodnie przyjmuje się również, że przywrócenie stanu poprzedniego ma miejsce, jeżeli stan pojazdu po naprawie pod każdym istotnym względem (stanu technicznego, zdolności użytkowania, części składowych, trwałości, wyglądu estetycznego itd.) odpowiada stanowi pojazdu przed uszkodzeniem. Nie budzi wątpliwości, że oryginalność części wykorzystywanych do naprawy pojazdu stanowi istotny czynnik decydujący o tym, czy naprawa jest wystarczająca dla przywrócenia jego do stanu poprzedniego. Jest oczywiste, że ich dobór może prowadzić do pogorszenia położenia poszkodowanego. Pogorszenie takie miałyby miejsce zarówno wtedy, gdyby użyta część była częścią gorszą (pod istotnymi względami) od tej, która uległa uszkodzeniu, jak i wtedy, gdyby równowartość „restytucyjna” części zastępczej byłaby niepewna. Nie oznacza to jednak, że w razie uszkodzenia części pochodzącej bezpośrednio od producenta pojazdu, do naprawy albo obliczania kosztów naprawy mogą być wykorzystane tylko ceny takich części („części oryginalnych bezpośrednio pochodzących od producenta pojazdu”). W ten sam sposób należy co do zasady ocenić wykorzystanie przy ustalaniu odszkodowania także innych części nowych, które są tej samej jakości, co części pochodzące bezpośrednio od producenta pojazdu, oznaczone jego znakiem towarowym albo logo (rozprowadzone w opakowaniach w ten sposób oznaczonych) i dystrybuowane w ramach jego sieci dystrybucji (tak uchwała SN z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11).

Sądowi z urzędu wiadomo, a stronom z uwagi na prowadzoną w zakresie ubezpieczeń i szacowania szkód działalność gospodarczą, że naprawa pojazdów w wieku powyżej 6 lat, które nie są na gwarancji i nie są serwisowane w (...), przy użyciu części Q optymalizuje koszt naprawy pojazdu w taki sposób, że w miejsce uszkodzonych oryginalnych części zostają zamontowane części o jakości identycznej, jednak nieposiadającej znaków producenta pojazdu, a jedynie znak producenta części. Zaś części zamiennie alternatywne z grupy P i jej pochodne odbiegają jakością, trwałością oraz estetyką wykonania od części z grupy O i (...). Dlatego nie gwarantują przywrócenia pojazdu do stanu, jaki posiadał przed powstaniem szkody.

W przedmiotowej sprawie samochód poszkodowanego marki V. (...) nr rej. (...) w chwili zdarzenia był pojazdem prawie 10-letnim, z przebiegiem 215.261 km. Części tego auta były już niewątpliwie częściowo wyeksploatowane i przestarzałe technicznie z uwagi na wpływ czasu i przebieg.

Dlatego też Sąd przy uwzględnieniu kosztów potrzebnych do przywrócenia stanu poprzedniego wziął pod uwagę stopień zużycia i wiek pojazdu, jego historię oraz rodzaj wymienianych części i uznał, iż dla restytucji stanu poprzedniego samochodu wystarczające jest zastosowanie części z grupy O i jednej z grupy Q (szyby drzwi).

Przy czym Sąd nie uznał za zasadne zastosowania rabatu na części i materiały lakiernicze. W odpowiedzi na pozew ubezpieczyciel podniósł, że w informacji o szkodzie w pojeździe oraz zweryfikowanym kosztorysie, zaproponował poszkodowanemu możliwość skorzystania z rabatu udzielanego jego klientom we wskazanym warsztacie naprawczym.

W pierwszej kolejności podnieść należy, iż z dokumentów przedłożonych przez pozwanego do akt nie wynika czy, a jeżeli tak, to kiedy poszkodowany otrzymał pismo z dnia 16 maja 2018 r. zawierające tę informację. Pozwany nie przedłożył na tą okoliczność dowodu jego doręczenia. Nie przedłożył również dokumentów potwierdzających, że w dacie szkody miał podpisaną umowę ze wskazanym w piśmie przedsiębiorcą. Z dołączonych przez pozwanego do akt dokumentów nie wynika również, aby poszkodowany korzystając z warsztatu partnerskiego pozwanego mógł uzyskać rabat skutkujący ceną części przyjętą w kosztorysie ubezpieczyciela. Pozwany zaś w pierwszej kolejności winien był wykazać cenę detaliczną części w danym punkcie sprzedaży, wysokość konkretnego, udzielanego przez dostawcę rabatu na konkretną część

i okoliczność, że jest to cena przyjęta przez niego w kosztorysie. Te same rozważania dotyczą wysokości cen materiałów lakierniczych.

Należy również zwrócić uwagę, iż w świetle opinii biegłego sądowego sporządzonej w sprawie, zastosowanie do naprawy uwzględnionych w kosztorysie pozwanego części jakości PJ nie gwarantowało pełnego przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed szkody, a tym samym zawarta w kosztorysie pozwanego informacja o tym, że zastosowane w nim części zapewniają przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody, okazała się nieprawdziwa. Również zastosowana przez pozwanego stawka za roboczogodzinę prac blacharsko-mechanicznych i lakierniczych w wysokości 65,00 zł netto nie występuje na lokalnym rynku, co również wynika z opinii biegłego sporządzonej w sprawie. Nie sposób zatem wymagać od poszkodowanego współdziałania z ubezpieczycielem w celu minimalizacji szkody w takim stopniu, który prowadzi wprost do zaniżenia wysokości należnego mu odszkodowania (tak uzasadnienie wyroku SO w Łodzi z dnia 24 sierpnia 2020 r., XIII Ga 700/19).

Niezależnie od powyższego, w odniesieniu do spoczywającego na poszkodowanym ustawowego obowiązku współdziałania z ubezpieczycielem w celu minimalizacji szkody obejmującej koszty naprawy pojazdu powstałe w wyniku kolizji drogowej przypomnieć należy, iż w kontekście art. 363§2 kc obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić, odszkodowanie bowiem ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, istniejący od chwili wyrządzenia szkody do czasu, gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną odpowiadającą szkodzie ustalonej w sposób przewidziany prawem. Przy takim rozumieniu szkody i obowiązku odszkodowawczego nie ma znaczenia, jakim kosztem poszkodowany faktycznie dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle to uczynił albo zamierza uczynić. Szkodą nie jest zatem poniesiony przez poszkodowanego wydatek na naprawę pojazdu lecz szacunkowa wysokość tych kosztów, albowiem żaden przepis prawa nie nakłada na poszkodowanego obowiązku naprawienia uszkodzonego pojazdu. W związku z tym, przy wypłacie odszkodowania jako miarodajne koszty naprawy pojazdu powinny być brane pod uwagę obiektywne i uśrednione ceny części i materiałów występujące na rynku, nie zaś ceny obniżone o określony procent, proponowane wyłącznie przez wybrane podmioty współpracujące z ubezpieczycielem. Podkreślić należy, iż warsztat realizujący usługę naprawy i ponoszący odpowiedzialność za jej należyte wykonanie nie ma obowiązku używania do naprawy części pochodzących od niezweryfikowanego dostawcy, a poszkodowany nie jest również zobowiązany do poszukiwania sprzedawcy oferującego te części najtaniej (tak uzasadnienie wyroku SN z dnia 25 kwietnia 2002 r., I CKN 1466/99).

Ustalone odszkodowanie powinno pozwolić poszkodowanemu na przeprowadzenie pełnej naprawy pojazdu w wybranym warsztacie naprawczym, stosującym realnie występujące na rynku, a tym samym ustalone w oparciu o zobiektywizowane kryteria ceny części i materiałów lakierniczych. Przyjąć zatem należało, iż dla ustalenia kosztów naprawy w zakresie cen części i materiałów lakierniczych miarodajne powinny być dane wynikające z kalkulacji sporządzonej przez biegłego w systemie A., nie zaś zastosowane przez ubezpieczyciela w sporządzonej przez niego kalkulacji naprawy.

Ponadto, zgodnie z dominującym orzecznictwem poszkodowany - w zakresie wyboru warsztatu - nie ma obowiązku poszukiwania warsztatu najtańszego, ani nie ma obowiązku poszukiwania najtańszych części zamiennych. W ocenie Sądu obowiązek współdziałania poszkodowanego nie może oznaczać ograniczenia jego uprawnień - w szczególności prawa wyboru sposobu naprawienia szkody, swobody decyzji co do naprawy oraz wyboru dostawcy części. Narzucanie poszkodowanemu wyboru dostawcy części lub wykonawcy naprawy niweczyłoby prawo poszkodowanego do wyboru sposobu naprawienia szkody (tak wyrok SO w Łodzi z dnia 16 października 2018 r., sygn. akt XIII Ga 387/18).

Z uwagi na powyższe rozważania Sąd uznał, że brak jest podstaw do ustalania wysokości szkody przy uwzględnieniu rodzaju części oraz rabatu na części zamiennie i materiały lakiernicze zastosowanego przez pozwanego ubezpieczyciela w sporządzonej przez niego kalkulacji naprawy.

Podkreślić w tym miejscu należy, iż zgodnie z najnowszym orzecnictwem Sądu Najwyższego naprawa pojazdu przez poszkodowanego, czy też przywrócenie podstawowych funkcji pojazdu nie powoduje zwolnienia ubezpieczyciela z odpowiedzialności za szkodę. Wysokość odszkodowania ograniczona jest do niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy, przy czym naprawa, która została wykonana przed uzyskaniem świadczenia nie ma istotnego znaczenia (tak wyrok SO w Ł. XIII Ga 1087/18). Zaś odszkodowanie należne poszkodowanemu w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego powinna być ustalona jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego (tak post. SN z dnia 07 grudnia 2018 r. III CZP 51/18, III CZP 64/18, 72/18, 73/18 i 74/18 oraz z dnia 20 lutego 2019 r., III CZP 91/18).

Dlatego też Sąd przy uwzględnieniu kosztów potrzebnych do przywrócenia stanu poprzedniego samochodu wziął pod uwagę stopień zużycia i wiek pojazdu, jego historię, przebieg oraz rodzaj wymienianych części i przyjął ceny nowych części zamiennych wg cen producenta pojazdu z grupy O i jednej części z grupy jakości Q oraz stawki roboczogodziny naprawy stosowane przez zakłady specjalistyczne trudniące się naprawami samochodów powypadkowych z lokalnego terenu, które w dacie szkody wynosiły 100,00 zł netto za roboczogodzinę pracy, zgodnie z wariantem 2 opinii biegłego. Przy zastosowaniu tych części uszkodzony pojazd można przywrócić do stanu sprzed szkody, bez ujemnego wpływu na jego walory techniczne i wartość. W tej wersji koszt naprawy samochodu wyniósł 4.747,16 zł brutto.

W przedmiotowej sprawie powódka domagała się również zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej opinii na jej zlecenie w kwocie 307,50 zł.

Mając na względzie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, iż wykonanie prywatnej ekspertyzy było konieczne i niezbędne, co należy rozumieć jako pozostające w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodzącym. Zgodnie

z najnowszym orzecnictwem Sądu Najwyższego poszkodowanemu oraz cesjonariuszowi roszczeń odszkodowawczych z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej zwrot kosztów tzw. prywatnej opinii (ekspertyzy) rzeczoznawcy, jeżeli jej sporządzenie było niezbędne do efektywnego dochodzenia odszkodowania (tak uchwała SN z dnia 29 maja 2019 r., III CZP 68/18 oraz uchwała SN z dnia 02 września 2019 r., III CZP 99/18).

W związku z tym, że nabywca wierzytelności (roszczenia) poszkodowanego wobec ubezpieczyciela z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody komunikacyjne wstępuje w pozycję prawną cedenta (poszkodowanego), wydatki na ekspertyzę zleconą przez nabywcę osobie trzeciej na potrzeby dochodzenia nabytej wierzytelności mogą wejść w skład szkody spowodowanej wypadkiem komunikacyjnym

i tym samym spowodować zwiększenie świadczenia odszkodowawczego ubezpieczyciela wobec nabywcy wierzytelności, na takich samych zasadach, na jakich wydatki na ekspertyzę zleconą przez samego poszkodowanego mogą wejść w skład doznanej przez niego szkody

i tym samym spowodować zwiększenie należnego mu odszkodowania od ubezpieczyciela. Skoro szkoda ma charakter dynamiczny i roszczenie o odszkodowanie może objąć nie tylko uszczerbek powstały wraz ze zdarzeniem sprawczym, ale i uszczerbek wynikły

z późniejszych następstw pozostających z tym zdarzeniem w normalnym związku przyczynowym, to przy spełnieniu wymagań art. 361 kc wydatek na ekspertyzę powypadkową może spowodować zwiększenie szkody objętej ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej zarówno wtedy, gdy ekspertyzę zlecił poszkodowany, jak

i wtedy, gdy ekspertyzę zlecił nabywca roszczenia przysługującego poszkodowanemu wobec ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej. Nie ma podstaw do różnicowania obu sytuacji co do samej możliwości i podstaw objęcia szkodą, a w konsekwencji

i odszkodowaniem, wydatków na ekspertyzę powypadkową. O przysługiwaniu nabywcy wierzytelności odszkodowawczej zwrotu równowartości kosztów zleconej osobie trzeciej ekspertyzy na potrzeby dochodzenia od ubezpieczyciela nabytej wierzytelności rozstrzyga także pozostawanie wydatków poniesionych na tę ekspertyzę w

adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym. Jako kryterium oceny istnienia tego związku również tu należy mieć na względzie zasadność w okolicznościach sprawy zlecenia ekspertyzy osobie trzeciej, tj. celowość, niezbędność, konieczność, racjonalność, ekonomiczne uzasadnienie z punktu widzenia efektywnej realizacji roszczenia odszkodowawczego. Okoliczności miarodajne w tym względzie odnoszące się do osoby wierzyciela powinny być jednak przy ocenie w tym przypadku uwzględniane - inaczej niż w przypadku zlecenia ekspertyzy przez poszkodowanego – już w stosunku do nabywcy wierzytelności, dlatego że jeżeli zgodnie z treścią stosunku, z którego wynika przelana wierzytelność, doniosłe dla uprawnień wierzyciela w zakresie dochodzenia świadczenia są okoliczności dotyczące wierzyciela, to od chwili dojścia przelewu do skutku miarodajne są w tym zakresie co do zasady już okoliczności dotyczące osoby cesjonariusza jako aktualnego wierzyciela. To że cesjonariusz prowadzi działalność gospodarczą obejmującą nabywanie i dochodzenie roszczeń odszkodowawczych, nie wyklucza możliwości dochodzenia przez niego od ubezpieczyciela równowartości kosztów zleconej ekspertyzy, jednak w sposób istotny wpływa na ocenę przysługiwania mu takiej możliwości w poszczególnych przypadkach dochodzenia odszkodowania od ubezpieczyciela na podstawie nabytego od poszkodowanego roszczenia. Niewątpliwie nie mogą być uznane za pozostające

w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym i wejść w zakres odszkodowania ubezpieczeniowego wydatki na ekspertyzy zlecone przez cesjonariusza osobie trzeciej, które służą ocenie opłacalności cesji, nawet gdyby były poniesione już po nabyciu wierzytelności od poszkodowanego (tak uchwała SN z dnia 29 maja 2019 r., III CZP 68/18).

W zakres odszkodowania może wejść zatem tylko wydatek na ekspertyzę bezpośrednio służącą dochodzeniu roszczenia o odszkodowanie, co miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Podkreślić w tym miejscu należy, że po nabyciu wierzytelności od poszkodowanych powódka wezwała pozwanego do dopłaty wcześniej uiszczonego na rzecz poszkodowanych świadczenia. Wezwanie pozostało bezskuteczne. Dlatego też powódka zleciła sporządzenie prywatnej ekspertyzy mającej na celu ustalenie kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu. Nadto, sporządzona w sprawie opinia biegłego sądowego potwierdziła, że wypłacone przez ubezpieczyciela odszkodowanie zostało zaniżone. Powódka przedłożyła do akt sprawy fakturę VAT za opracowanie i wydanie opinii dla szkody częściowej. Jednakże z jej treści nie wynika, że opinia objęta faktura dotyczyła samochodu poszkodowanych. Nadto, jak wynika z przedłożonej przez stronę powodową faktury, nie została ona opłacona gotówką. Zaś powódka nie przedłożyła dowodu późniejszego uiszczenia wynikającej z faktury kwoty. Pozwany zaś zakwestionował fakt poczynienia i zasadność tych kosztów.

Wysokość szkody w niniejszej sprawie stanowi zatem wartość naprawy przedmiotowego pojazdu, ustalona przez biegłego w wariancie 2, czyli kwota 4.747,16 zł. Poszkodowanemu została już wypłacona przez pozwanego ubezpieczyciela kwota 2.891,81 zł brutto tytułem odszkodowania. Pozostaje więc do wypłaty tytułem naprawienia szkody kwota 1.855,35 zł (4.747,16 zł – 2.891,81 zł), która to Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki i oddalił powództwo w pozostałym zakresie, o czym orzekł w pkt 1 i 2 sentencji wyroku.

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o art. 481§1 kc, zgodnie z którym wierzyciel może żądać odsetek, jeżeli dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Natomiast w myśl art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Jednakże powódka domagała się zasądzenia odsetek od dnia następnego po dniu wydania przez ubezpieczyciela decyzji w przedmiocie odszkodowania. sąd uznał, iż w tej dacie sprawa była już dostatecznie wyjaśniona przez pozwanego, skoro zdecydował się na ustalenie wysokości świadczenia przysługującego poszkodowanemu. Dlatego też Sąd uwzględnił roszczenie odsetkowe od dochodzonego odszkodowania w całości, zgodnie z żądaniem pozwu, o czym orzekł w pkt 1 sentencji wyroku.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany ubezpieczyciel zakwestionował żądanie odsetek wskazując, że mogą się one ewentualnie należeć od daty wyrokowania. Podkreślić w tym miejscu należy, że zasądzenie odsetek od daty

wyrokovania prowadziłyby w istocie do ich umorzenia za okres przed datą wyroku i stanowiło nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go niekiedy do zwlekania z wykonaniem opóźnionego świadczenia w oczekiwaniu na orzeczenie Sądu, znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres. W tej sytuacji nie sposób przychylić się do twierdzeń strony pozwanej o zasadności ustalenia odsetek od zasądzonej kwoty od innej daty niż wyżej przyjęta.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 kpc, zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia.

Na koszty te w rozpoznawanej sprawie złożyła się opłata sądowa od pozwu w kwocie 122,00 zł obliczona zgodnie z art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz.U. z 2018 r. poz. 473), koszty zastępstwa procesowego stron w kwocie po 900,00 zł obliczone zgodnie z §2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.) oraz z §2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.), kwota po 17,00 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa wynikająca z art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz.U. Nr 225, poz. 1635 ze zm.) oraz koszty opinii biegłego w wysokości 96,00 zł (przy czym strony uiściły zaliczkę na poczet opinii biegłego w kwocie po 1.000,00 zł).

Powódka poniosła koszty w wysokości 1.519,00 zł (122,00 zł + 917,00 zł + 480,00 zł), zaś pozwany w kwocie 1.397,00 zł (917,00 zł + 480,00 zł). Łącznie koszty procesu wyniosły 2.916,00 zł.

Pozwany ubezpieczyciel przegrał proces w 76%, powódka zaś w 24% i w takiej części winni ponieść jego koszty. Mając na względzie powyższe Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 819,16 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, o czym orzekł w pkt 3 sentencji wyroku.

Nadto, zarządzeniem z dnia 13 listopada 2020 r. Przewodnicząca nakazała zwrócić pełnomocnikom stron kwotę po 520,00 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet kosztów opinii biegłego.

sędzia Katarzyna Górna-Szulawa